biBUŁa

Biuletyn Informacyjny BUŁ

nr 3/2018 (122)
ISSN 2084-4670

SPIS TREŚCI

z życia BUL
..... Pokój Zagadek "Bez Śladu"
..... Koncert w Muzykaliach
..... Ostatki w BUŁ

wydarzenia
..... Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

warto przeczytać
..... Marcin Rusinek - *Pypcie na języku*
..... Andżelika Piechowiak - *Koty i ich sławni ludzie*

ludzie książki
..... Henryk Ibsen (1828-1906)

nowości książkowe

Pokój Zagadek "Bez Śladu"

"Dwaj wybitni profesorowie Ut. prof. Jan Łaniewicz i prof. Zbigniew Walczyk zniknęli nagle i niespodziewanie. Od miesięcy pracowali razem, często po nocach nad... jak to mówili "projektem".

Pokój Zagadek został przygotowany przez Centrum Promocji Uniwersytetu Łódzkiego i zlecony do realizacji profesjonalnej firmie. Jako nietypowa i ciekawa forma promocji Uniwersytetu Łódzkiego pojawił się na Targach PERSPEKTYWY, które odbywały się w Łodzi 25 i 26 września 2017 r. Przez dwa dni targowe escape room cieszył się ogromnym powodzeniem, w związku z tym Uniwersytet Łódzki postanowił znaleźć dla niego stałe miejsce.

Gospodarzem pokoju zgodziła się być Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, w której znalazło się idealne pomieszczenie pasujące do scenariusza - pokój zaginionego profesora. Jego architektura i stare meble sprawiają, że miejsce ma niepowtarzalny klimat. 3 listopada pierwsze dwie grupy licealistów skorzystały z rozgrywki w Pokoju Zagadek w ramach wspólnych działań Uniwersytetu Łódzkiego i Urzędu Miasta Łodzi promujących Łódź Akademicką - "Zasmakuj studiowania w Łodzi".

na zdjęciach niektóre z grup uczestniczących w rozgrywce

Od stycznia 2018 r. na stronie BUŁ rozpoczęły się oficjalne zapisy do Pokoju Zagadek "Bez Śladu". Gra przeznaczona jest dla społeczności akademickiej UŁ (studenci, pracownicy, absolwenci) oraz dla osób zapisanych do Biblioteki. Aktualnie udział w zabawie zadeklarowało 48 osób, do końca marca wszystkie terminy są zajęte. W rozgrywce biorą udział grupy 2-5 osobowe, czas rozgrywki został ustalony na maksymalnie 50 minut, a goście mają do dyspozycji dwie podpowiedzi opiekuna gry. Zadaniem uczestników zabawy jest odnalezienie zaginionych profesorów i wydostanie się z pokoju.

Za Pokój Zagadek odpowiedzialna jest Sekcja Promocji BUŁ. Po każdej rozgrywce przeprowadzane są krótkie rozmowy z uczestnikami, którym gra bardzo się podoba, a jej poziom oceniają wysoko. Większość twierdzi, że mimo iż zabawa jest całkowicie bezpłatna, nie ustępuje w niczym podobnym komercyjnym przedsięwzięciom. Z naszej obserwacji wynika, że escape room, oprócz dobrej zabawy, jest doskonałą formą sprawdzianu komunikowania się w grupie. Pozwala na lepsze poznanie partnerów rozgrywki w sytuacjach wymagających wspólnego działania, szybkiego podejmowania decyzji, czy chociażby wyłonienia lidera grupy. Gra wzbudza dużo pozytywnych emocji. Grupa, która najszybciej poradziła sobie z rozwiązaniem zagadki wydostała się z pokoju 15 minut przed czasem. Rozgrywka wciąż trwa, kolejne zapisy rozpoczną się na stronie BUŁ już w połowie marca, zapraszamy!

Pokój zagadek "Bez śladu" zdobył drugie miejsce w konkursie na kreatywną kampanię rekrutacyjną szkoły wyższej Genius Universitatis 2018 w kategorii: Event wspierający rekrutację.

(Sekcja Promocji BUŁ (Beata Gamrowska, Maciej Kolasa, Dariusz Perliński))

Koncert w Muzykaliach

W czwartkowy wieczór 1 lutego w Muzykaliach BUŁ wystąpił z recitalem fortepianowym Pan dr Andrzej Ślązak. Była to już druga artystyczna wizyta utalentowanego pianisty.

Andrzej Ślązak przyjechał do nas z Kielc - gdzie mieszka i pracuje jako pedagog muzyczny na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Jednakże edukacja i życie artystyczne naszego Gościa związane są także z naszym miastem. Jest bowiem absolwentem dwu kierunków łódzkiej Akademii Muzycznej - kształcił się w klasie fortepianu oraz kameralistyki a po ukończeniu studiów doktoranckich otrzymał tytuł doktora sztuki. Obecnie pracuje również na tej uczelni. Swoją działalność artystyczną ukierunkowuje głównie na wykonawstwie muzyki dawnej i współczesnej, prowadząc aktywne życie koncertowe.

W 2015 roku rozpoczął sześcioletni projekt mający na celu wykonanie kompletu dzieł fortepianowych Jana Sebastiana Bacha. Nasze muzyczne spotkanie z artystą było jednym z etapów tego ambitnego zamysłu. Jak sam wyznał prowadzącemu koncert - idea ta zrodziła się z miłości do muzyki Bacha. Pianista brawurowo wykonał: wybór Wariacji goldbergowskich, Toccatę c-moll, Passacaglię i fugę c-moll (we własnej transkrypcji na fortepian) oraz 3. część Koncertu włoskiego. Każdy zagrany utwór poprzedzony został przez naszego Gościa wyczerpującym komentarzem, który wywołał spontaniczną interakcję z widownią. Zachwycona, licznie zgromadzona publiczność obdarowała artystę gromkimi brawami. W podziękowaniu za entuzjastyczne przyjęcie - pianista bisował a na koniec przyjął zaproszenie na kolejne muzyczne spotkanie.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Panu Andrzejowi Ślązakowi, że wybrał naszą Bibliotekę jako kolejny przystanek na mapie swoich muzycznych wojaży, dając nam w ten sposób okazję do obcowania z geniuszem kompozytorskim wielkiego Jana Sebastiana Bacha. Myślę, że był to dla nas wszystkich wieczór pełen muzycznych wzruszeń.

(Jarosław Pawlik)

Ostatki w BUŁ

W tym roku 13 lutego nie był zwyczajnym dniem w Bibliotece. Może zobaczyliście ognistowłosą Meridę Waleczną, wróżkę, londyńską policjantkę lub ekscentrycznego rockmena przemieszczających się między regałami w Wolnym Dostępie? Może w Czytelni Historycznej powitała was diablica z piekła rodem, a książki udostępniała urocza hawajska tancerka? A może będąc w Wypożyczalni, spotkaliście mistrzów taekwondo? Spokojnie, to nie omamy! Jak co roku w Ostatki, specjalnie dla Was, pracownicy BUŁ-y przebrali się i wcielili w najróżniejsze postaci ze świata (pop)kultury, sprawiając, że Biblioteka stała się kolorowa i bajkowa. Jeżeli jesteście ciekawi, jakie jeszcze oblicza kryją bibliotekarze, zapraszamy za rok :)

(Aleksandra Pielat, Anna Zatora
fot. Beata Gamrowska, Tadeusz Szczepanowski)

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

21 lutego obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Święto to ustanowione zostało w 1999 r. przez UNESCO. Z tej okazji na Wydziale Filologicznym UŁ odbyło się spotkanie z **Michałem Rusinkiem** - pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego, tłumaczem, pisarzem, popularyzatorem wiedzy o języku, wieloletnim sekretarzem Wisławy Szymborskiej, autorem książek dla dzieci, m.in. *Co ty mówisz?! Magia słów, czyli retoryka dla dzieci*, *Jak przekręcać i przekliinać*, *Poradnik dla dzieci*, zbioru felietonów *Pypcie na języku*.

Spotkanie zorganizowali studenci z naukowego koła "wKole Języka" w celu popularyzowania dbałości o poprawność polszczyzny, kształtowania świadomości językowej Polaków oraz promowania czytelnictwa literatury polskiej.

Podczas rozmowy Michał Rusinek zwrócił szczególną uwagę na semantykę, na fakt iż obecnie słowa nabierają innych znaczeń. Podkreślił, że świadome posługiwanie się mową ojczystą powinno opierać się między innymi na pielęgnowaniu jej charakterystycznych cech. W języku polskim znajdują się znaki diakrytyczne (ą, ę, ż, ź, ś, ć, ń), umiejszczane nad lub pod literą, zmieniające jej artykulację i tworzące przez to nową literę. Według pisarza o istocie języka stanowi to, co jest niepowtarzalne, a znaki diakrytyczne to polskie dobra językowe.

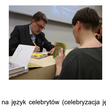

Profesor UJ mówił o języku w kontekście życia społecznego i politycznego, o "języku nienawiści" w debatach publicznych. Zwrócił uwagę na zwulgaryzowany i agresywny język polityków oraz na język celebrytów (celebryzacja języka). Nawiązując do myśli filozofów (Platon, Arystoteles), podkreślał brak dialogu w dyskusjach publicznych.

Michał Rusinek zwrócił również uwagę na kluczową rolę literatury w kształtowaniu wzorców i kompetencji językowych. Mówił o języku dzieci, a także o swoich lekturach z dzieciństwa. Rozważał, czy w dzisiejszych czasach język polski jest zagrożony przez język angielski. Odpowiadał na zadawane przez publiczność pytania, między innymi co zrobić, by w czasach rozwinięty elektronizi zachęcić dzieci do czytania. Po spotkaniu pisarz podpisywał książki swojego autorstwa licznie zgromadzonym uczestnikom spotkania.

W dniu 21 lutego rozpoczęła się kampania informacyjna "Język polski jest ą-ę" pod patronatem Rady Języka Polskiego, mająca na celu uświadomienie Polakom, że nieużywanie znaków diakrytycznych prowadzi do zaniku wyróżnialności języka polskiego i osłabienia jego roli w przekazywaniu z pokolenia na pokolenie polskiego dziedzictwa kulturowego. Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego zainicjował debatę publiczną o języku polskim i o jego poprawności.

(Marzena Kowalska)

WARTO PRZECZYTAĆ

RECENZJA

Marcin Rusinek
Pypcie na języku

Michał Rusinek mnie oczarował! Od pierwszej strony Po raz kolejny, Inteligencją, poczuciem humoru, spostrzegawczością i pięknem języka. Skończywszy czytać miałam ochotę wrócić do początku i ponownie zanurzyć się w zdaniach i słowach, z nadzieją dostrzeżenia czegoś, co umknęło przy pierwszej lekturze. Tak było w przypadku "Wierszyków domowych", "Wierszyków rodzinnych" oraz zapisków z czasów współpracy z Wisławą Szymborską. Nie inaczej stało się przy okazji lektury "Pypci na językach", będących zbiorem felietonów publikowanych w krakowskim dodatku "Gazety Wyborczej" w latach 2013-2016.

Jak zauważa autor we wstępie, język polski ma paradoksalną naturę: "im bardziej jest poprawny, tym bardziej staje się niezauważalny, znika nam z oczu". Czytamy go, przyswajamy komunikaty i zapominamy. Ale wystarczy drobny błąd, by świadomy odbiorca poczuł, że coś go "uwiera, boli, drażni, przeszkadza, albo po prostu śmieszy". I o takich "niekomfortowych" sytuacjach jest właśnie najnowsza książka Michała Rusinka. Jak wiele różnorodnych pypci jest w naszym życiu świadczy fakt wyróżnienia pypci i rozpisania ich na rozdziały: kulturalne, historyczne i nostalgiczne, współczesne, językoznawcze i obywatelskie.

Autor, jak mało kto, potrafi pięknie, dowcipnie i w przyjemnej formie wytknąć śmieszności, których źródłem jest nasz język użyty w określonej sytuacji. Bo jak inaczej określić lokalizację centrum krwiodawstwa w Krakowie, które mieści się przy ulicy Rzeźniczej? Czy informację o awarii toalety i dopisku "prosimy załatwiać się na własną rękę"? Ale dla mnie mistrzostwem jest sformułowanie o "daleko posuniętym potwierdzeniu intelektualnym".

Czy lektura takich językowych perełek nie jest największą przyjemnością dla czytelnika? Czy nie pobudza do większej czujności na co dzień i dbałości o nasz ojczysty język?

Wspaniała tekstowo książka została doskonale przygotowana graficznie i ozdobiona rysunkami Jacka Głowackiego, które są jak tekst Michała Rusinka: eleganckie, dopracowane, a jednocześnie proste w swej formie.

Polecam. Dla mnie to najpiękniejsza literacko i graficznie książka 2017 r.

książka w katalogu BUŁ

(Anna Podgórska)

RECENZJA

Andżelika Piechowiak
Koty i ich sławni ludzie

17 lutego tego roku po raz 12 w Polsce, a 28 we Włoszech obchodziliśmy, choć oczywiście nie wszyscy, Światowy (Międzynarodowy) Dzień Kota :) W związku z tym chciałabym polecić adekwatną do okazji literaturę, mianowicie książkę autorstwa przewypatrzonej polskiej aktorki teatralnej i filmowej Andżeliki Piechowiak "Koty i ich sławni ludzie". Książka choć nie jest najnowsza (ukazała się w 2010 roku) absolutnie nie traci na wartości ani ważności, bo koty to dla wielu z nas, nie ukrywam, że również dla mnie temat po który zawsze chętnie sięgam.

Jest to zbiór wywiadów z osobami z pierwszych stron gazet, które dzielą się swoimi poglądami i opiniami na temat swoich puszystych czworonogów.

Książkę rozpoczyna opowieść autorki o tym jak została ona obdarowana rosyjską niebieską kotecką o wdzięcznym imieniu Fiona, która to jak mówi "zburzyła wszystkie stereotypowe wyobrażenia na temat kotów". Opisuje nam pani Andżelika perypetie związane z posiadaniem wiw arystokratycznej kotki oraz pochodzących z niższych sfer dwóch rozrabiaków, tj. Bazyla i Klaksona.

Jak wspomniałam wcześniej książka ta to zbiór opowieści i tak znajdziemy tu wywiady ze wspaniałymi polskimi aktorami, krytykami filmowymi i piosenkarzami, kompozytorami, pisarzami, publicystami i dziennikarzami, scenarzystami, reżyserami i lekarzami, których autorka jak mówi "podziwiała wcześniej jedynie z daleka".

Na temat swoich czworonożnych pupili wypowiedzieli się:
Katarzyna Adamik, Hanna Banaszak, Ewa Bem, Danuta Błażejczyk, Olga Borliczyk, Karolina Borkowska, Joanna Chmielewska, Anna Chodakowska, Zofia Czerwińska, Katarzyna Dowbor, Ewa Gawryluk, Tadeusz Huk, Wojciech Kępczyński, Małgorzata Lewińska, Wojciech Mann, Grzegorz Miecugow, Andrzej Nejman, Waldemar Obiuza, Michał Olszański, Piotr Pręgowski, Tomasz Raczek, Marysia Sadowska, Krystyna Sienkiewicz, Allan Starski, Dorota Sumińska, Krystyna Tkacz, Grzegorz Turnau, Zbigniew Wodecki i Barbara Wrzesińska. Zbiór nazwiek jest więc naprawdę imponujący i ciepło na sercu się robi się, wiedząc że osób lubiących koty wśród najbardziej znanych nazwisk jest tak wiele. Każdy z rozmówców opisuje swojego, a często swoich, pupili na swój sposób. Jedni z większym uczuciem i miłością, drudzy z ciut mniejszym, ale na pierwszy rzut oka widać, że zostali oni wybrani nie przypadkowo. Nie sposób przywołować wszystkie anegdoty, ponieważ wszystkie bez wyjątku są naprawdę ciekawe i zabawne, choć niekiedy również smutne, ale taki jest koci los. Świetnym dodatkiem do książki są fotografie kotów, oczywiście odpytywanych wcześniej osób.

Gorąco polecam, nie tylko właścicielom tych puszystych czworonogów :)

książka w katalogu BUŁ

(Bogumiła Brożek)

Henryk Ibsen (1828-1906)

20 marca przypada 190. rocznica urodzin Henryka Ibsena - wybitnego dramatopisarza końca XIX wieku, twórcy norweskiego teatru narodowego i wielkiego reformatora teatru, który wprowadził do dramatu europejskiego elementy realizmu. Początkowo niedoceniany przez swych rodaków, znaczą część życia spędził poza granicami kraju, gdzie powstała większość jego sztuk.

Ibsen przyszedł na świat 20 marca 1828 roku w małym nadmorskim miasteczku Skien, jako najstarszy z pięciorga rodzeństwa. Pochodził z zamożnej rodziny, jego ojciec był dobrze prosperującym kupcem. Kiedy pisarz miał 8 lat jego ojciec zbankrutował, co gruntownie zmieniło sytuację rodziny i wpłynęło na wykształcenie chłopca. Mając 15 lat musiał opuścić szkołę i dom rodzinny, by zacząć pracować. Ibsen został pomocnikiem aptekarza w małym miasteczku Grimstad. Tam też podjął pierwsze próby literackie, co zaowocowało powstaniem w 1850 roku utworu dramatycznego Katylina (Catilina), który uważany jest za jedną z najlepszych sztuk Ibsena, można w niej znaleźć zapowiedzi istotnych tematów, poruszanych dopiero w jego późniejszych dziełach.

W roku 1850 Ibsen przeniósł się do Christiani (obecnie Oslo), by zacząć studia. Nie zdał jednak egzaminu z łaciny i greki, a ponieważ w tym samym czasie teatr w Christiani zdecydował się wystawić jego jednoaktowy poemat dramatyczny *Grób Hundw*, porzucił myśl o studiach i poświęcił się pracy literackiej. Rok później pisarz przeniósł się do Bergen, gdzie w latach 1851-1857 współtworzył wraz ze światowej sławy skrzypkiem Ole Bullem teatr Det Norske Theater. Pracował tam jako pomocnik reżysera i dramaturg. W ciągu lat działalności w Bergen Ibsen napisał kilka dramatów o charakterze patriotycznym m. in.: *Noc świętojańska* (Sancthansnatten), *Pani zamku Ostrot* (Fru Inger til Osteraad), *Uroczystość na Solhaugu* (Gildet paa Solhaug).

W 1857 roku pisarz przeniósł się ponownie do Christiani, gdzie objął obowiązki kierownika artystycznego tamtejszego Teatru Narodowego. W 1858 poślubił Zuzannę Thoresen, z którą miał syna Sigurda. Lata 1857-1864 uważane są za najgorsze w życiu autora. Jego sztuki nie przynosiły sukcesu, teatr w którym pracował zbankrutował, a on sam popadł w długi. Opuścił Norwegię w 1864 roku, spędzając następne dwadzieścia siedem lat we Włoszech i Niemczech. Zmienił swój wygląd, nawyki, a nawet charakter pisma. Stał się skrytym odludkiem, aby uchronić się przed prawdziwą i wyimaginowaną wrogością innych.

Podczas pobytu we Włoszech Ibsen przeżywiołył kryzys twórczy i ponownie podjął intensywną działalność pisarską. W wyniku tego powstały dwa dramaty narodowe: Brand i Peer Gynt, oba będące w dużej mierze rozrachunkiem z jego rodakami. W 1868 roku pisarz przeniósł się do Niemiec, gdzie odniósł największy sukces. Napisał tam znakomite sztuki dramatyczne, dzięki którym zdobył pozycję i rangę czołowego dramatopisarza epoki. Należą do nich m. in.: *Podpory społeczeństwa* (Samfundets St?tter), *Nora, czyli Dom lalki* (Et Dukkehjem), *Upiory* (Gengangere), *Dzika kaczka* (Vildanden), *Hedda Gabler*. Utwory te poruszały w większości trudne problemy społeczne i sugerowały ich radykalne rozwiązania, co budziło niechęć ze strony konserwatystów, dla których Ibsen był pisarzem obrażającym wszelkie wartości moralne. Fale sprzeciwu wywołała zwłaszcza Nora, która poddawała ostrej krytyce ówczesną sytuację społeczną kobiet i otwarcie nawoływała do ich emancypacji, a także Upiory, które odsłaniały ponure kulisy ludzkich egzystencji, ukrywane starannie za zasłoną pozorów i obłudy. Z jednej strony utwory Ibsena spotykały się z dezaprobatą części czytelników i krytyków, z drugiej jednak budziły entuzjazm zwolenników postępu społecznego i literatury walczącej o niego. Dzięki temu autor stawał się coraz bardziej wielbionym pisarzem "rewolucyjnym" o znaczeniu ogólnoeuropejskim.

W 1891 roku Ibsen powrócił do Norwegii i osiedlił się w Christiani. Pisarz opuścił kraj jako sfrustrowany artysta, a wrócił jako znany na całym świecie dramatopisarz. Przez większość swojego życia był odludkiem i samotnikiem, jednak po powrocie do ojczyzny stał się jednym z najpamiętniejszych obywateli i atrakcją turystyczną w Christiania. Praca twórcza nie ustawała także i w tym okresie życia autora. Jego dorobek wzbogacił się o kolejne wybitne dzieła m. in.: *Budowniczy Solness* (Bygmester Solness), *Mały Eyolf* (Lille Eyolf), *Jan Gabriel Borkman* (John Gabriel Borkman).

Ostatnie sześć lat życia pisarza to stopniowe nasilanie się choroby, która uniemożliwiała mu pracę literacką. Ibsen przeszedł kilka udarów mózgu, w wyniku których był przykuty do łóżka. Zmarł 23 maja 1906 roku.

W zbiorach BUŁ można znaleźć m. in. następujące utwory Henryka Ibsena: *Upiory* : *dramat w trzech aktach* (Złoczów, 1891), *Dzika kaczka* : *dramat w pięciu aktach* (Wrocław, 1993), *Dom lalki (Nora)* : *dramat w trzech aktach* (Warszawa, 1995), *Hedda Gabler* : *sztuka w czterech aktach* (Izabelin, 2006).

Tekst opracowano na podstawie:
1. Adams, R. M.: Henrik Ibsen. https://www.britannica.com/biography/Henrik-Ibsen, dostęp 24.02.2018.
2. Borowski, M. (red.): *Kordelazy* : *Ibsen, Fosse, Loher*. Kraków, 2009.
3. Hemmer, B.: The dramatist : Henrik Ibsen. http://www.mnc.net/norway/Ibsen.htm, dostęp 24.02.2018.
4. Mansfield, Q.: Biography of Henrik Ibsen. https://pages.stolaf.edu/hy371-spring2014/biography-of-henrik-ibsen/, dostęp 24.02.2018.
5. Partyga, E. ; Sokół, L. (red.): *Ibsen czytany, Ibsen oglądany*. Warszawa, 2008.

(Ewelina Wojna)

WYBRANE NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

HISTORIA
Anna Kulik
Jacek Perzyński
Sekrety Łodzi. Część 2

HISTORIA
Krzysztof R. Kowalczyński
Łódź 1905 : kulisy rewolucji

HISTORIA
Johannes Kromayer
Georg Veith
Historia wojskowości Greków i Rzymian. Cz. 1, Grecy

HISTORIA
redakcja:
Anna Gołębiowska
Małgorzata Świder.
Wydarzenia Marca 1968 roku w pamięci i edukacji historycznej

PRAWO
Brunon Hołyst
Kryminalistyka

PSYCHOLOGIA
Wojciech Eichelberger
Alina Gutek
Patchworkowe rodziny : jak w nich żyć

EKONOMIA
red. nauk.
Mariusz Andrzejewski
Ewolucja sprawozdawczości i rewizji finansowej w systemie rachunkowości

EKONOMIA
red. nauk.:
Ewa Kiedel
Aleksandra Burgiel
Wiedza ekonomiczna konsumentów, a racjonalność ich zachowań

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Jacek Czaputowicz
Teorie integracji europejskiej

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Mirosław Minkina
Rosja - Zachód : walka o wpływy

LEKSYKON BUŁ - dotychczas opracowane hasła

Redakcja: Mariola Augustyniak, Piotr Puchowski. Siedziba redakcji: Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, ul. Matejki 32/38, 90-237 Łódź, tel.: 42 6356002.
Wydawcą Biuletynu BiBUŁa jest Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego. Nr 3/2018 (123) napisz do biBUŁy